

Gdynia

Dr WŁ. SOCHANIEWICZ, lek. miejski, Gdynia.

~~KOMISARIAT RZĄDU w GDYNI
Egzemplarz obowiązkowy
Nakład egz.
Dnia godz.~~

EPIDEMIA DURU BRZUSZNEGO W GDYNI W LATACH 1950 — 1957

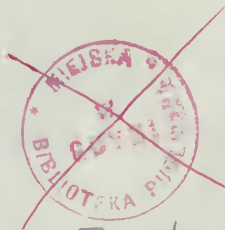
Z Filii Państwowego Zakładu Higieny w Gdyni.
Kierownik Dr med. J. Jakóbkiewicz.

~~Zapisano do księgi inwentarzowej
pod pozycją 400~~

1384

ZBIORU GDYŃSKIEGO Nr. 2.

BIBLIOTEKA FILII PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU HIGIENY W GDYNI
1938 R.



I 34/75

O d b i t k a
z „LEKARZA WOJSKOWEGO”.
T. XXXII. Nr 6.

2472/
+ / MZ

Miasto Gdynia, liczące obecnie 110.000 mieszkańców o obszarze 66 km², co odpowiada mniej więcej powierzchni miasta Lwowa, rozrosło się znacznie dzięki przyłączeniu kilku gmin powiatu morskiego. Tak szybkie wchłanianie terenów nie pozwoliło zatrzeć granic włączonych dzielnic, albowiem budownictwo nie mogło nadążyć, by równomiernie zabudować tak wielki obszar. Dlatego też każda dzielnica zachowała jeszcze po dzień dzisiejszy swój odrębny charakter.

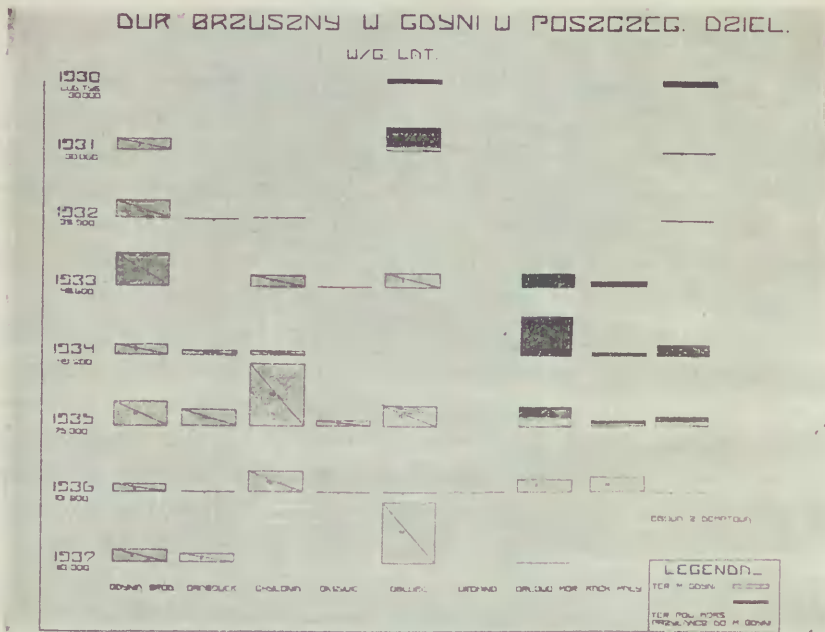
W Gdyni spotykamy bardzo wielkie kontrasty; podczas gdy śródmieście i część portowa są wyposażone w najnowsze urządzenia z zakresu higieny urbanistycznej, to inne znów dzielnice wykazują w skali swej tak dużą rozpiętość, że są obrazem prymitywu. Peryferie te zabudowano bezplanowo barakami, których ściany zbite są często z desek ze skrzyń, dla szczelności obite blachą z puszek od konserw. Ponieważ w większości przypadków baraki zajmują całą powierzchnię parceli, nie ma już miejsca na postawienie ustępu.

Dzisiejsza Gdynia obejmuje śródmieście z portem, Chylonię z Leszczynkami i Demptowem, Cisowę, Oksywie z Obłużem, Witomino, Kack Mały, Orłowo Morskie i Redłowo. Miasto leży w roztoce otwartej ku zatoce, a biegnącej z północnego zachodu łukiem ku południowi. Od północy rozтока zamknięta jest częściowo przez Kępę Oksywską, od południa zaś przez łagodnie opadające wzgórza tzw. Szwajcarii Kaszubskiej, które wcisnęły się prawie w dzisiejsze śródmieście i na nich to rozsiadły się dzielnice Grabówek, Leszczynki i Witomino.

Do roku 1931 Gdynia obejmowała tylko śródmieście, Grabówek, Chylonię i Oksywie. Przy końcu 1931 r. dołączono Obłuzę i Witomino. W drugiej zaś połowie 1935 r. Orłowo Morskie, Kack Mały, Redłowo, Cisowę i Demptowo. Z rozrostem terytorialnym szedł w parze i przyrost ludności, ale nie mógł za nim nadążyć rozrost zabudowań. Stąd odczu-

wa się brak pomieszczeń dla tej samej masy przybyszów, którzy, nie mając się gdzie pomieścić, budują sobie prymitywne szałasie.

Wyżej wspomniana roztoka jest zlewiskiem potoków, z których jedne uchodzą do morza w okolicy Rewy, a drugie u podnóża Oksywia. Dno tej roztoki stanowią torfowiska, ciągnące się przez Redę aż pod Rewę i są prawdopodobnie pozostałością odnogi morskiej. Z tych potoków tzw. Chylonka i Cisowianka odgrywają w epidemii duru poważną rolę. Ich wolno płynące wody są bowiem stale zanieczyszczane wszelkiego ro-



Rys. 1.

dzaju odpadkami a nawet odchodami ludzkimi z dołów kloacalnych, ustawionych prawie nad samym brzegiem potoku. W tych warunkach nie mogło nie przyjść do zachorowań na dur brzuszny, skoro wśród napływowej ludności z różnych stron kraju musieli i znaleźli się nosiciele duru brzusznego.

Nieprawdopodobnie szybki rozrost miasta, za którym nie mogą nadążyć inwestycje sanitarne, będzie jeszcze długo stanowił niebezpieczeństwo szerzenia się duru brzusznego.

Referat ten obejmuje zachorowania na dur brzuszny od 1930 r. do 1937 r. włącznie. Załączona tabela przedstawia przebieg zachorowań

w poszczególnych dzielnicach miasta, przy czym obejmuje również zachorowania na terenach, które zostały dopiero w miarę rozwoju miasta przyłączone z powiatu morskiego. (rys. 1).

W 1930 r. w samym mieście nie było ani jednego wypadku zachorowania. Pierwsze przypadki duru zanotowano dopiero w roku następnym w liczbie 7-miu w samym śródmieściu. Na Obłuzu natomiast, które przy końcu 1931 r. dołączono do Gdyni, było 16 przypadków. W roku 1932 było 14 przypadków duru, z tego 12 w śródmieściu, 1 — na Grabówku i 1 — w Chylonii. O przyczynach zachorowań z tych lat niestety nic powiedzieć nie można, ponieważ żadne zapiski z tych czasów



Rys. 2. Potoczek Chylonka z charakterystycznym usłępem, mającym odpływ wprost do potoku.

się nie utrzymały. Jest to w każdym razie znikomy odsetek w stosunku do liczby ludności. Dopiero zachorowania w 1933 r. w śródmieściu w liczbie 23 poddano krytycznej analizie i stwierdzono, że w większości przypadków była to epidemia, zawleczona z powiatu morskiego przez dostarczane mleko. Mianowicie, w 17-stu przypadkach okazało się, że dostawcą mleka był gospodarz z Mrzezina, powiat morski, którego żona w tym samym czasie chorowała na dur brzuszny. Rok 1934 obejmuje ogółem 10 przypadków, z czego na śródmieście przypada 6. Przyczyn tych zachorowań bliżej nie oznaczono.

Zachorowania w r. 1935 były częściowo także pochodzenia mlecznego, częściowo zaś wydarzyły się na terenie Portu Drzewnego (4) wśród

sprowadzonych robotników, zatrudnionych tamże, a zamieszkałych we wspólnym baraku. W roku 1935 zjawia się w ogóle większa liczba zachorowań także i w innych dzielnicach, a w szczególności w Chylonii, gdzie było 44 przypadków duru. Zachorowania chylońskie objęły przede wszystkim ulice Mikołaja, Niemojewskiego, Malczewskiego, Chylońską; parcele Prangi, Promy, Potrykusa i Kortasa, a więc zabudowania nad potokiem Chylonki po obu stronach toru kolejowego, w szczególności w barakach stojących na torfowisku, gdzie było nie tylko wielkie skupienie ludzi, ale i warunki higieniczne były wprost opłakane. Ludność ta, jak stwierdzono, używała do celów gospodarstwa domowego wody bądź ze studzienek, wykopanych tuż przy domach w pobliżu ustę-



Rys. 3. Spiętrzenie potoku Chylonka przy młynie, będące powodem większego zanieczyszczenia potoku.

pów, bądź z wyżej wymienionego potoku Chylonki. Pobrane próby wody z tych studzienek wykazywały miano Coli od 1—2.5. Biorąc jeszcze pod uwagę ciasnotę pomieszczeń w tych baraczkach, gdzie w 4—5 izbach mieści się nieraz do 40 osób, to obraz warunków, w jakich rozwijała się epidemia, będzie pełny.

Zima z roku 1935 na 1936 była łagodna, tak iż zachorowania te przeciągnęły się na początek 1936 r. i objęły jeszcze 14 przypadków. W walce z tą epidemią zarządzono przede wszystkim przeszczepienie przeciwdurowi całej grupy tego osiedla na łąkach, uporządkowanie ustępów oraz zakaz używania wody z potoku nawet do celów gospodarczych, jak np. mycia podłóg oraz zasypanie nieodpowiednich studzien. Jako

ognisko zakażenia należy przyjąć w tym wypadku Demptowo, które leży w górnej części potoku Chylonki, gdzie zachorowało 6 osób, a któ-



Rys. 4. Charakterystyczny barak w Chylonii, endemicznym ognisku duru brzuszego.



Rys. 5. Płytką studnia w odległości 4 m od ustępu, uznana w tej okolicy za „najlepszą”.

re to zachorowania poprzedziły zachorowania chyłońskie. Tak tłumaczy się łączność między tymi zachorowaniami.

Pierwsze przypadki duru brzuszego w Orłowie Morskim zanotowano w roku 1933 (9), w 1934 r. — 26 przypadków i 13 przypadków w 1935



r. Natomiast w 1936 r. było 8 przypadków, a 1937 r. — 1. Przypadki z lat 1933, 34 i 35 należą do przypadków z okresu, kiedy Orłowo Morskie należało jeszcze do powiatu morskiego. Epidemia w 1934 r. wybuchła w jesieni i przeciągnęła się do późnej wiosny 1935 r. Przeważną liczbę tych zachorowań zanotowano w części Kacka Małego i to w pobliżu nieuregulowanej Kaczej Rzeki. Ponieważ Orłowo i Kack Mały obfitują w ogóle w żyły wodne, wytryskające na stokach wzgórz, przy pierwszej lepszej ulewie następuje powódź i rozsiewa wszędzie zarazki durowe, jak to miało miejsce w latach 1934 i 35. Po przyłączeniu Orłowa i Kacka Małego do Gdyni, pod koniec 1936 r. skanalizowano Kack Mały, przeprowadzono regulację Kaczej Rzeki, zbudowano kolektor burzowy



Rys. 6. Płytką studnia, kopana, niezabezpieczona, obita deskami, tuż obok śmietnik.

oraz zaprowadzono częściowo sieć wodociągową. Już te pierwsze inwestycje przyczyniły się do spadku zachorowań. W bieżącym roku wydarzył się tylko jeden przypadek zachorowania na dur brzuszny i to zawleczony z powiatu tczewskiego.

Dzielnica Grabówek, rozmieszczona na wzgórzach piaszczystych i zbudowana prymitywnymi barakami, poczęła się zaludniać dopiero w 1932 r. i w tym roku zanotowano pierwszy przypadek duru, następnie w 1934 r. 2 przypadki, a w 1935 r. — 10 przypadków, w 1936 r. 1 przypadek, a w 1937 r. 3 przypadki duru brzuszniego.

Przechodząc kolejno zachorowania w poszczególnych latach, największą liczbę przypadków (10) widzimy w roku 1935, który to rok

jest również rokiem największego przyrostu mieszkańców Grabówka. W tym roku Grabówek jeszcze nie posiadał wodociągów, to też po stwierdzeniu, że epidemia ta nosi charakter zachorowań na drodze wodnej, przystąpiono bezzwłocznie do zasypania prymitywnych studzien i zaprowadzono sieć wodociągową, co od razu opanowało epidemię. To też w roku 1936 zanotowano tylko 1 przypadek, a z 4 przypadków w 1937 r. — dwa przypadki były zawleczone z Obłuża, trzeci przypadek okazał się durem rzekomym, dając aglutynację na dur brzuszny I/100 A, z paratyfusem 1/500, zaś ostatni przypadek zawleczony został z powiatu Mińsko-Mazowieckiego.



Rys. 7. Zabudowania demptowskie.

Jak z tego widać, Grabówek na swoich piaszczystych wzgórzach, przy dostatecznej sieci wodociągowej, nie potrzebuje się tak bardzo obawiać epidemii duru brzuszego pochodzenia wodnego i pozostaje tu jedynie możliwość epidemii mlecznej.

Z kolei omówić należy Obłuże, osiedle położone na południowym stoku Kępy Oksywskiej, a zabudowane, podobnie jak Grabówek, przeważnie barakami. Zabudowania te wdzierają się aż na torfowiska wyżej wspomnianej roztoki. W północnej części, już na płycie oksywskiej, znajduje się druga część, zwana Starem Obłużem, a która graniczy z Pogórzem, Dębogórzem i Pierwoszynem, wioskami należącymi do powiatu morskiego. Przebieg zachorowań na Obłużu wykazuje w roku 1931 — 16 zachorowań, tj. w okresie, kiedy Obłuże należało jeszcze

do powiatu morskiego. W roku 1932 następuje przerwa a w roku 1935 mamy 9 zachorowań, aby w następnym roku znowu nastąpiła przerwa. W 1935 r., który to rok jest rokiem epidemii duru w całej Gdyni, na Obłężu było przypadków 14. Jakie były przyczyny zachorowań w latach 1930 — 1935, dokładnie nie wiadomo. Dopiero w 1935 r. przeprowadzono badania przede wszystkim wody w studniach i spowodowano zasypanie studzien nieodpowiadających wymogom sanitarnym. Poza tym zaprowadzono w roku 1935 częściowo sieć wodociągową i równo-



Rys. 8. Ustęp nad potokiem na Demplowie.

cześniej wykonano na większą skalę szczepienia przeciwdrurowe (około 2.500 osób). Zaprowadzenie sieci wodociągowej w r. 1935 nie pomogło jednak, gdyż po przerwie jednorocznej nastąpiła w roku bieżącym większa epidemia duru; nie pomogło dlatego, że ludność, broniąc się przed najmniejszymi nawet opłatami za wodę wodociągową, na nowo kopała przy swych barakach płytkie studzienki z wodą zaskórną, które były stale zanieczyszczane przesiekami z pobliskich ustępów i stajen.

Ostatnia epidemia, która do początku listopada 1937 objęła ogółem 43 przypadków, rozpoczęła się w końcu czerwca tegoż roku. Epidemia

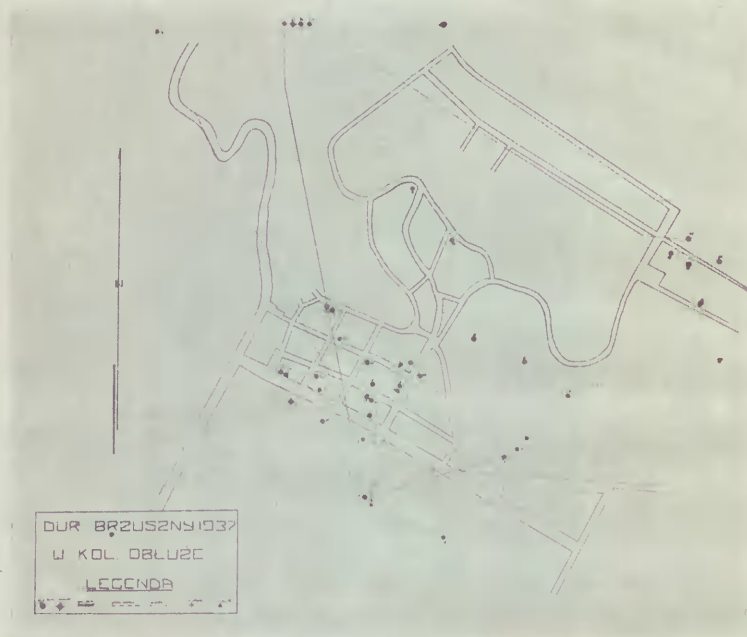
tu należy do epidemij o charakterze mieszanym: wodno-mleczno-kontaktowym. Pierwszy przypadek zachorowania wydarzył się 26. VI. 1937, ale doszedł do wiadomości władz sanitarnych dopiero po przeszło trzech tygodniach. Poza stwierdzeniem, że pobierano wodę ze studni, wykopanej na torfowisku, żadnej innej przyczyny nie znaleziono. Badania dalszych przypadków ujawniły związek przyczynowy z tym pierwszym przypadkiem.



Rys. 9.

Wobec większej liczby zachorowań przeprowadzono, poza masowymi szczepieniami, dokładne badania w kierunku ujawnienia przyczyny w każdym przypadku za pomocą ułożonego schematu. Sposób okazał się nadzwyczaj dobry, albowiem stwierdzono, że 11 zachorowań było jednego pochodzenia, mianowicie wystąpiły u osób, które pobierały mleko z jednego i tego samego gospodarstwa mlecznego. Pobrana próba mleka ujawniła obecność pałeczki duru w mleku. Sam właściciel zachorował na dur brzuszny 10.VII.1937 i zmarł 27.VIII.1937 r. Naturalnie nie tłumaczy to jeszcze innych zachorowań na dur brzuszny. Dopiero kiedy,

po zebraniu wywiadów, przystąpiono do masowego badania na nosicielstwo wszystkich dostawców mleka na Obłuzu, ujawniono że współwłaścicielka tego właśnie gospodarstwa mlecznego, osoba młoda, licząca 22 lata, okazała się nosicielką — chociaż w anamnezie nie ma jakiegokolwiek wiadomości, by kiedyś chorowała na dur brzuszny. Celem uniknięcia omyłek lub niedokładności pobierano we wszystkich tych przypadkach próby stolca przy pomocy szklanych pałeczek, którymi wydobywano z odbytnicy kał i pałeczki te opłukiwano następnie w przygoto-



Rys. 10.

wanej w próbkach wodzie peptonowej, uprzednio sterylizowanej. W ten sposób przebadano spośród wszystkich dostawców mleka 47 osób na nosicielstwo. W tej liczbie znaleziono tylko tę jedną nosicielkę.

Wracając do pierwszego zachorowania okazało się, że człowiek ten pobierał wodę do użytku gospodarstwa domowego z jednej studni wraz z wyżej wspomnianą nosicielką. Współwłaściciel tego gospodarstwa mlecznego, tuż przed zachorowaniem, pracował przez przeszło dwa tygodnie przy kopaniu torfu wraz z dwoma robotnikami, zamieszkałymi na Starem Obłuzu. Jeden z tych robotników zachorował w 11 dni po za-

chorowaniu wyżej wspomnianego mleczarza, a po dalszych 11 dniach drugi z robotników, brat poprzedniego. Robotnicy ci mieszkają w baraku murowanym, tak zwanym czworaku, tj. w domu w którym mieszczą się 4 rodziny. Dom ten należy do jednego z większych rolników, u którego mieszkańcy ci pracowali w razie potrzeby. Dla mieszkańców tego



Rys. 11.

domu był tylko jeden ustęp, prymitywny i nieuszczelny, a ponadto na podwórzu pomiędzy domem a stajnią piętrzyła się ogromna sęta nawozu. Te niechlujne warunki spowodowały zachorowania dalszych jeszcze 5 osób z tego domu, z których dwie zmarły. W ten sposób stwierdzono łącznie 6 zachorowań, spowodowanych przez kontakt.

We wrześniu 1937 roku zachorowała nagle i zmarła żona jednego z robotników, zamieszkałego w osiedlu robotniczym, firmy „Paged“, w blokach zaopatrzonych w kanalizację i wodociągi, a więc w warunkach, w których trudno się było spodziewać zachorowania. Ponieważ prócz tego przypadku wydarzyły się prawie równocześnie jeszcze dwa inne zachorowania, podejrzenie zwrócono znowu w kierunku mleka. W osiedlu tym mieszka około 1200 osób, a dostawą mleka trudni się szereg drobnych gospodarzy z okolicy. Celem zbadania i stwierdzenia, kto właściwie



Rys. 12.

dostarcza mleka do osiedla Paged'u, przeprowadzono w dniu 24 września 1937 roku o 5-tej rano wielką obławę sanitarną. Zatrzymano 18 dostawców mleka, pobrano od nich próby mleka oraz próby stolca, celem zbadania na nosicielstwo, postępując w wyżej wspomniany sposób, przy czym ustalono listę konsumentów, którzy mleko odbierali. Okazało się, że trzech konsumentów, którzy zachorowali w Paged'zie, pobierało mleko właśnie od rodziny tych chorych, wyżej wymienionych

robotników, zamieszkałych na Starem Obłuzu. W ten sposób łańcuch posunął się naprzód. Poza tymi przypadkami należy wymienić dwóch braci, którzy zachorowali równocześnie, a pracowali przy budowie kościoła w dolnej części Obłuzu i prawdopodobnie zakażili się przez wodę, pitą na budowie a dostarczaną z podręcznej studni. Jako dalszy udowodniony kontakt zachorowań należy wymienić kontrolera sanitarnego i siostrę szpitalną, która była zajęta pielęgnowaniem chorych na dur. Reszta przypadków pozostaje niezupełnie wyjaśniona. Biorąc jednak pod uwagę, że zdarzyły się w pobliżu łąk a zwłaszcza w domach, które nie pobierały wody wodociągowej, należy większość tych niewyjaśnionych zachorowań przypisać zakażeniu przez wodę. W innych niewyjaśnionych przypadkach, tym bardziej, że znalazły się znowu w pobliżu siebie, zakażenie mogło nastąpić przez bezpośredni kontakt. W czasie bowiem tych zachorowań na wspomnianych torfowiskach odbywało się masowe kopanie torfu przez ludzi, którzy ścignęli tu nawet z dalszych okolic i poprostu obozowali na tym terenie. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że kanałem burzowym odprowadza się tu z Oksywia i z bloku Pa-ged'u nieczystości, które podobno wpraw są chlorowane. Nieczystości te rozlewają się właśnie w dołach po wykopanym torfie.

Z tegorocznych przypadków pozostaje jeszcze omówić 7 przypadków w śródmieściu, co do których, pomimo skrupulatnego badania, nie udało się tak dokładnie ustalić przyczyny, jak to było możliwe na Obłuzu. Biorąc jednak pod uwagę, że we wszystkich przypadkach dostawcami mleka byli ludzie z okolicznych wiosek, nie jest wykluczone, że zachorowania te nastąpiły drogą mleka lub innych produktów spożywczych a w szczególności owoców, dowożonych na targ.

Reasumując przebieg zachorowań w latach 1930 — 1937 trzeba stwierdzić, że większość przypadków duru we wszystkich latach była pochodzenia mlecznego. Jeśli chodzi o zachorowania drogą wody, to znikną one z chwilą dostatecznego rozszerzenia sieci wodociągowej, co zresztą i tak już z roku na rok ma miejsce. Regulacja i stopniowe zabudowywanie przyłączonych dzielnic zmniejszą wydatnie możliwość zachorowań. Natomiast pozostaje nadal otwarta kwestia zakażeń mlecznych, dopóki nie ureguluje się dostawy mleka na miasto, a w szczególności nie zapewni się oddawania konsumentowi mleka pasteryzowanego, o czym zresztą mówić będę na innym miejscu, w osobnym referacie omawiającym tę kwestię.

ZUSAMMENFASSUNG.

BAUCHTYPHUS IN GDYNIA IN DEN JAHREN 1930 — 1937.

Vom gesundheitlichen Standpunkte aus verdient die Stadt Gdynia eine besondere Beachtung, da der ausserordentlich schnelle Aufstieg der Stadt seinen Einfluss auf die Art der Typhuserkrankungen ausgeübt hat.

Waehrend die Innenstadt auf das Modernste, was Kanalisation und Wasserleitungen betrifft, ausgeruestet ist, muessen leider die Vorstadtviertel noch auf solche Einrichtungen warten. Ausserdem hat hier auch die grosse Flaechе, die die Stadt einnimmt, mitzusprechen, da die einzelnen Stadtteile auf ganz verschiedenen Grundboeden aufgebaut sind. Einige von ihnen, wie z. B. Grabówek liegen auf Sandhuegeln und haben somit durchlaessigen Boden. In solchen Vorstadtvierteln genuegte die Einrichtung von Wasserleitungen ohne Kanalisation um die Bauchtyphuserkrankungen fast gaenzlich einzudaemmen. Wenn solche Erkrankungen noch vorkommen, so erweisen sie sich als eingeschleppt. Dagegen andere Stadtteile wie Obłuże, ein Teil von Chylonia und Mały Kack Torfboden mit undurchlaesslichem Lehmuntergrund besitzen und da diese Stadtteile keine Kanalisation besitzen, besteht immer die Gefahr eines Ausbruches der Typhusepidemie, wie das im Jahr 1937 der Fall war. Die Gefahr vergroessert noch die Tatsache, dass genannte Stadtviertel meistens von Arbeitern bewohnt wird.

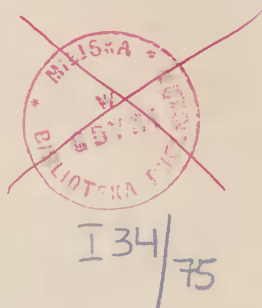
Fast alle Typhusepidemien haben, wie festgestellt wurde, die Milch als Ursprung, welche unkontrolliert aus den anliegenden Doerfern bzw. von kleinen Kuhbesitzern der Vorstaedte zum Markt gebracht wird. Tabelle Nr. 1 stellt den Verlauf der Erkrankungen in den Jahren 1930 — 1937 dar, und beruecksichtigt auch den Rueckgang der Typhuserkrankungen nach Zufuehrung der Wasserleitungen und anderen staedtischen Einrichtungen bei der Einverleibung der einzelnen Vorstaedte in den Stadtbereich Gross - Gdynia.

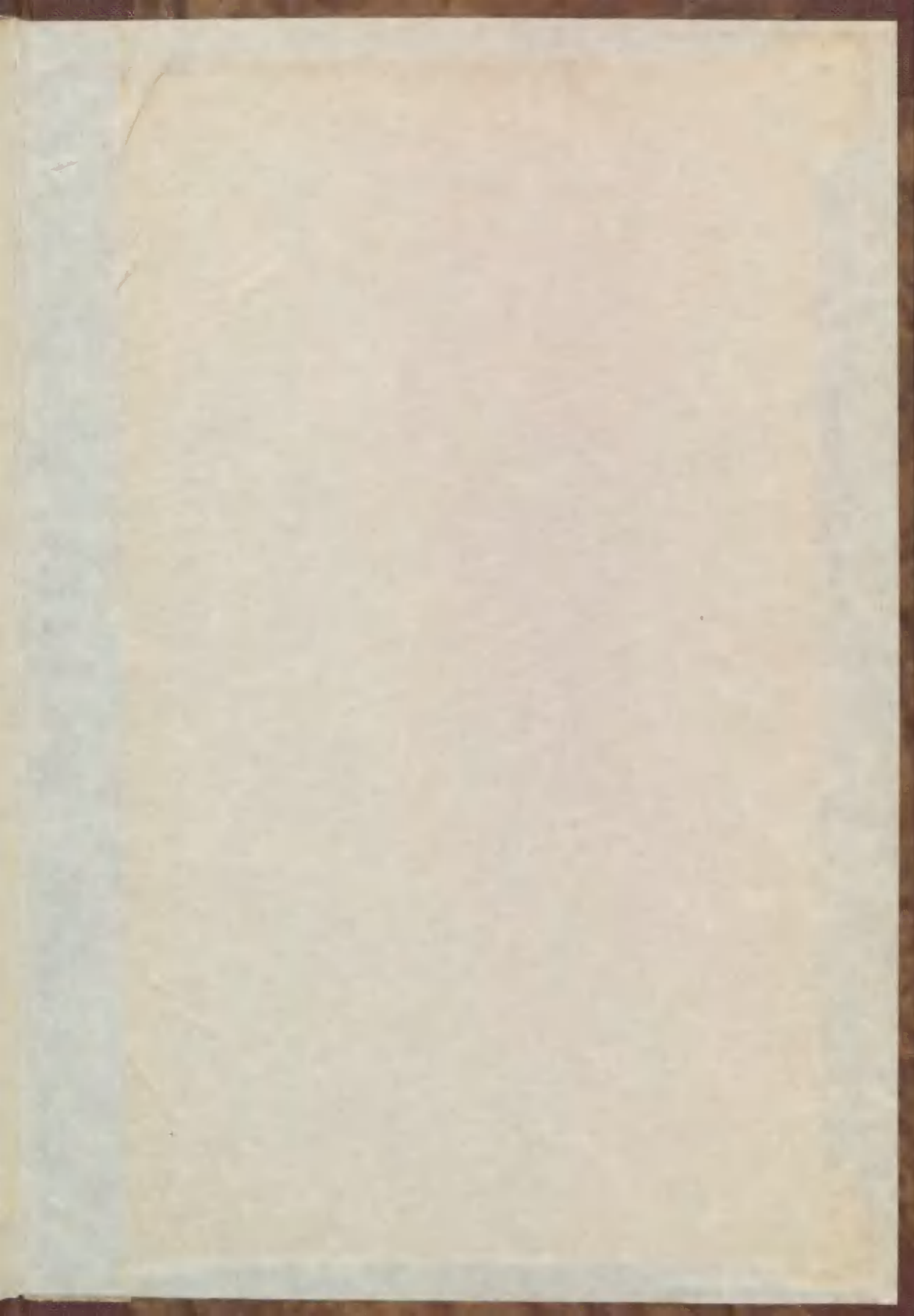
Die Photo - Aufnahmen des Vorstadtviertels Chylonia geben ein Bild der Wohnungsverhaeltnisse, in welchen der Mangel an geeignetem Trink- und Nutzwasser die Gefahr der Typhuserkrankungen vermehrt. Wenn es auch Jahre gibt, in welchen diese Erkrankungen zu keinen Epidemien ausarten, so kann man es nur darauf zurueckfuehren, dass die Bewohner dieser Viertel massenhaft geimpft werden und diese Schutzimpfungen auch auf das naechste Jahr ihre Wirkung teilweise beibehalten.

Der Bauchtyphus der im Jahre 1937 in dem Vorstadtviertel Obłuże ausbrach war ein typischer Milchtyphus und wurde durch eine Bazillentraegerin hervorgerufen, die eine kleine Milchwirtschaft fuehrte und die Umgebung mit Milch versorgte. Es konnte nachgewiesen werden, dass die erste und 16 andere Erkrankungen von der selben Bazillentraegerin stammten (siehe Abb. Nr. 9 u. 10).

Abb. Nr. 11 stellt die Reichweite der Wasserleitungen in diesem Viertel dar.

Abb. Nr. 12 enthaelt Aufzeichnungen ueber den Verlauf der Erkrankungen in den einzelnen Wochen, wobei der Hoehpunkt auf die 8 und 11 Woche faellt. Der darauf folgende rapide Rueckgang ist auf die Durchfuehrung der massenhaften Schutzimpfungen zurueckzufuehren.





MUZEM
MIASTA
GDYNI
BIBLIOTEKA

Sobowocna 15.
Epidemia dani
brazowego...
Gdynia
24/2/1912